

Autor artykułu Mirosław Ponczek jest profesorem doktorem habilitowanym nauk o kulturze fizycznej i historykiem. Od dawna blisko współpracuje z naszym pismem jako członek Rady Redakcyjnej i Komisji Badań Naukowych SIP. Jego artykuł, zaprezentowany we wrześniu 2006 r. na I Światowym Kongresie Naukowym Sportów Walki i Sztuk Walki w Rzeszowie, świetnie wpisuje się w problematykę badań historycznych SIP – zwłaszcza w roku jubileuszu 500-lecia watykańskiej Gwardii Szwajcarskiej.

MIROSLAW PONCZEK

Principal of Chair Humanistic Basis of Physical Culture

Department of History of Physical Culture

Academy of Physical Education in Katowice (Poland)

mirpon@neostrada.pl h.gronska@awf.katowice.pl

Sporty i sztuki walki a Kościół rzymskokatolicki (refleksje historyczne) / Combat sports and martial arts and the roman-catholic church (a historical perspective)

Submission: 11.06.06, acceptance: 14.09.06

Słowa kluczowe: sporty walki, sztuki walki, Kościół rzymskokatolicki

W publikacji Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego z 2003 r. *Humanistyczna teoria sztuk i sportów walki. Koncepcje i problemy* pod redakcją Wojciecha J. Cynarskiego i Kazimierza Obodyńskiego podany jest przykład ks. Mirosława Surgały uprawiającego dalekowschodnie sztuki i sporty walki. Ks. M. Surgała w 1998 r. zajął pierwsze miejsce w drużynowych mistrzostwach Europy w sztukach walki judo-sport w Antwerpii. Jako młody chłopak wychowywał się w miejscowości Przelajka, leżącej na peryferiach Siemianowic. Uczył się m.in. karate w Akademii Wschodnich Sztuk Walki w Pszczynie (trenerem jego był Jan Jasiewicz).

Ks. M. Surgała swoje doświadczenia w rozwijaniu sztuk walki przekazywał adeptom Studium Detektywistycznego w Jastrzębiu, w którym pracował również jako nauczyciel. Najprawdopodobniej takich księży jak Mirosław Surgała uprawiających sporty i sztuki walki jest w Polsce więcej. Dowodzi to tezy, że aby obronić się przed napadami często przypadkowych chuliganów, także i kapłani mogą posługiwać się sportowymi umiejętnościami.

Powszechna idea i praktyka sportu, aprobowana przez wszystkie prądy oraz idee wyrosłe na gruncie afirmacji postępowych i uniwersalnych kierunków rozwoju kultury ludzkiej, umacniane są przez uniwersalne sztuki oraz sporty walki. Stają się one coraz bardziej popularne także w kręgu aktywności publicznej współczesnego Kościoła rzymskokatolickiego.

I

W publikacji Wydawnictwa Uniwersytetu Rzeszowskiego z 2003 r. *Humanistyczna teoria sztuk i sportów walki. Koncepcje i problemy* pod redakcją Wojciecha J. Cynarskiego i Kazimierza Obodyńskiego podany jest przykład ks. Mirosława Surgały uprawiającego dalekowschodnie sztuki i sporty walki [Ponczek 2003, s. 48–49]. Ks. M. Surgała w 1998 r. zajął pierwsze miejsce w drużynowych mistrzostwach Europy w sztukach walki judo-sport w Antwerpii. Jako młody chłopak wychowywał się w miejscowości Przelajka, leżącej na peryferiach Siemianowic. Uczył się m.in. karate w Akademii Wschodnich Sztuk Walki w Pszczynie (trenerem jego był Jan Jasiewicz).

Ks. M. Surgała swoje doświadczenia w rozwijaniu sztuk walki przekazywał adeptom Studium Detektywistycznego w Jastrzębiu, w którym pracował również jako nauczyciel. Najprawdopodobniej takich księży jak Mirosław Surgała uprawiających sporty i sztuki walki jest w Polsce więcej. Dowodzi to tezy, że aby obronić się przed napadami często przypadkowych chuliganów, także i kapłani mogą posługiwać się sportowymi umiejętnościami. Tak było w przypadku ks. M. Surgały, którego niegdyś zaatakował niespodziewanie 17-letni chuligan. Dzięki temu, że uprawiał on we wczesnej młodości sporty walki, wyszedł z opresji obronną ręką. Odtąd już nikt więcej nie miał odwagi zaatakować młodego kapłana z Górnego Śląska¹ [Ponczek 2003, s. 49; Karpeta 1999, s. 8; *Encyklopedia OKIEM...*].

¹ Nie brakuje jednak opinii w Kościele katolickim, że wschodnie sztuki walki stają się obszarem transmisji wpływów wschodnich systemów filozoficznych. „W tej chwili tysiące młodych ludzi, w tym również chrześcijan, trenuje różne style wschodnich sztuk walki, nie zadając sobie pytania, co niosą one ze sobą i jaka jest ich istota” [Jarzebińska-Szczebiot, Szczebiot].

Kościół rzymskokatolicki posiada ponad dwa tysiące lat doświadczeń w dziedzinie szeroko pojętej kultury fizycznej (poczynając od igrzysk gladiatorских w późnym antyku² oraz eutrapii św. Tomasza z Akwinu w czasach średniowiecza [Ponczonek 1997, s. 15–16]). Eutrapiia Akwinaty (1225–1274) – jako aktywność fizyczna człowieka – uważana była w tamtych czasach za cnotę i sztukę. Jej przejawem mogły być również gry i zabawy ruchowe, stanowiące ważny element organizacji czasu wolnego. Były liczącym się czynnikiem w kumulowaniu energii życiowej, podtrzymywaniu radości i dobrego nastroju, ułatwianiu równowagi fizyczno-duchowej, pogłębianiu roztropności oraz umiarkowania w walce z popędami i wszelkimi wadami [Ponczonek 2004, s. 11–12]. W średniowieczu przykłady stosowania ćwiczeń fizycznych (jeszcze przed pojawieniem się poglądów św. Tomasza z Akwinu) nie były rzadkością. Zakonnik św. Bernard z Clairvaux (1090–1153) uprawiał walki na pięści, ojciec i doktor Kościoła św. Augustyn (354–430) uprawiał gimnastykę, zaś bp Sidonius z Galii (V w.) biegi, gry w piłkę, pływanie i polowanie [Ponczonek 2004, s. 12; por. Schauberow, Sohindler 2002, *passim*].

II

W czasach współczesnych odnajdujemy dość często przykłady uprawiania boks lub (pochodzących z Dalekiego Wschodu) różnych odmian sportów czy sztuk walki przez młodych księży. Ks. Krzysztof Sitek, kapelan środowiska sportowego na Śląsku, mówiąc na temat pracy sportowców nad sobą i pokonywania przez nich własnych słabości, twierdzi m.in., że zawodowy mistrz świata w boksie Tomasz Adamek „jest człowiekiem bardzo wierzącym, pielgrzymującym do Częstochowy i co – mamy go potępić, bo wybrał właśnie boks jako swoją życiową drogę?” [cyt. za: *Sportowiec...* 2005, s. 16].

Boks zatem oraz inne sporty i sztuki walki mogą być dobrą szkołą kształtowania charakterów w duchu szeroko rozumianego miłosierdzia, porozumienia między ludźmi w atmosferze poszanowania różnic i kształtowania tolerancji względem innych przekonań religijnych. Jednocześnie pamiętać należy, że „sport istnieje w służbie człowieka, a nie człowiek w służbie sportu [...]. Sport to radość życia, pragnienie swobodnego wypowiedzania się, dążenie do pełnej samorealizacji; to lojalna i szlachetna konfrontacja spotkań, to więź solidarności i przyjaźni” [cyt. za: *Kościół...* 1990; por. Ponczonek 2003, s. 10; *Encyklopedia...* 2003, s. 478–481; *Encyklopedia...* 2005, s. 499–500; *Wielkie...* 2005, s. 7]. W modlitewniku polskich sportowców olimpijczyków odnaleźć można następującą modlitwę po treningu: „[...] Panie, mam zdrowe ciało i dziękuję Ci za nie! Dziękuję Ci także za to, że mogę uprawiać sport [...]. Pomóż mi, bym nie poprzestał na doskonaleniu sprawności fizycznej, ale też wzrastał w Twej łasce i mądrości. Amen” [KAI 2004; *Salezjanin...* 2006, s. 49]. Głęboki sens tej modlitwy i swego rodzaju ekspiacji ma charakter uniwersalny. Jest do przyjęcia również przez agnostyków. Najlepiej wyraża to zrozumiały nie tylko dla Polaków słowacki aforyzm: „Kto v sporie počivost utraťi, tomu se viac nevrati” [cyt. za: Kasa 2002, s. 98]. Dla ludzi wierzących „Chrystus jest prawdziwym lekarzem ludzkości, którego Ojciec Niebieski posłał na świat, by uleczył człowieka, naznaczonego na ciełe i na duchu przez grzech i jego następstwa” – podkreślił papież Benedykt XVI, zwracając się do wiernych w przemówieniu przed modlitwą Anioł Pański w Watykanie 12 lutego 2006 r. podczas obchodzonego XIV Światowego Dnia Chorego. Papież po modlitwie „Anioł Pański” pozdrowił uczestników XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Turynie, mówiąc m.in.: „kieruję serdeczne pozdrowienia do organizatorów, kierownictwa MKOl i do wszystkich zawodników przybyłych ze wszystkich stron świata. Życzę, aby te piękne zawody sportowe odbywały się pod znakiem olimpijskich wartości lojalności i braterstwa, przyczyniając się w ten sposób do pokoju między narodami” [KAI 2006]. Enuncjacja Benedykta XVI o sporcie dowodzi, że obecny papież nawiązuje do ponadstuletniej tradycji (wypowiedzi Piusa X, Piusa XI, Piusa XII, Jana XXIII, Pawła VI i Jana Pawła II), widzi również obecność sportu w nauczaniu społecznym Stolicy Piotrowej [por. Ponczonek 1994, 2001, 2002]. Jednocześnie w najnowszej encyklice „Deus caritas est”, czyli „Bóg jest miłością” (opublikowanej 2 stycznia 2006 r.) Piotr naszych czasów przekonuje, że „eros potrzebuje dyscypliny, oczyszczenia, aby dać człowiekowi nie chwilową przyjemność, ale pewien

² Por. zlikwidowanie *ludi gladiatorii* przez cesarza Teodozjusza Wielkiego w 393 r. n.e. oraz rozwinięcie przez św. Tomasza z Atlenium (w XIII w.) tzw. eutrapii, czyli teorii dyscyplinującego i dobroczynnego wpływu ćwiczeń cielesnych (zwłaszcza gimnastycznych) na życie człowieka.

przedsmak szczytu istnienia, tej szczęśliwości, do której dąży całe nasze istnienie [...] i kocha jednak nie sama dusza ani nie samo ciało – kocha człowiek, osoba, która kocha jako stworzenie jednostkowe, złożone z ciała i duszy” [Benedykt XVI 2005]. Papież Benedykt XVI widzi więc w miłości (cielesnej i duchowej) wartość uniwersalną w kategoriach harmonii cielesno-moralno-duchowej. Bliski jest przez to starożytnej idei kalokagatii (antycznej równowagi fizyczno-intelektualnej).

III

Enuncjacje Jana Pawła II i Benedykta XVI dotyczące sportu czy też szeroko pojętej kultury fizycznej mają swoje powszechne odniesienie do sportów i sztuk walki, będących liczącą się formą aktywności cielesnej człowieka. Te szlachetne przejawy jej kreacji, wyrosłe w różnych kulturach i cywilizacjach (często starszych niż cywilizacja śródziemnomorska), odnajdują swą emanację w zachodnich kręgach kulturowych, w sportach olimpijskich i nieolimpijskich. Powszechna idea i praktyka sportu, aprobowane przez wszystkie prądy oraz idee wyrosłe na gruncie afirmacji postępowych i uniwersalnych kierunków rozwoju kultury ludzkiej, umacniane są przez uniwersalne sztuki oraz sporty walki. Stają się one coraz bardziej popularne także w kręgu aktywności publicznej współczesnego Kościoła rzymskokatolickiego.

ANEKS

Encyklopedia OKIEM – Wschodnie sztuki walki

Ksiądz w kimono

„Większość szkół walki związanych jest z filozofią Wschodu, jedyną chyba, która definitywnie odcina się od tego, jest Akademia Wschodnich Sztuk Walki Józefa Brudnego w Pszczynie. Podstawą jest filozofia chrześcijańska. Treningi zaczynają i kończą się błogosławieństwem, a uczestnicy często wyjeżdżają na rekolekcje. Spotykają się na medytacjach nad Słowem Bożym. Dopiero w porównaniu z tą szkołą widać, jak bardzo wszystkie inne grupy związane są ze wschodnim myśleniem. Szkoła pokazuje również to, że można ćwiczyć i modlić się jednocześnie. Pracuje i ćwiczy tutaj wielu księży. Akademia ma placówki w różnych miastach Polski oraz na Słowacji”. [http://www.okiem.pl/honor/sztuki_walki.htm]

Chrześcijaństwo a wschodnie sztuki walki

„Karate, taekwondo, kung fu, jujitsu, judo, aikido, kendo, czyli wschodnie sztuki walki. Wielu twierdzi, że światopogląd trenujących sztuki walki Wschodu nie jest sprzeczny z chrześcijaństwem. Rozpoczynamy cykl rozważań na ten temat. Zostały one przygotowane na podstawie wykładu Dominika Chmielewskiego, wygłoszonego podczas sympozjum „Radiestezja, astrologia, pseudonauka i zagrożenia duchowe”, które odbyło się w kwietniu 1999 r. w Gdańsku. Dominik Chmielewski (Kancho – 3 dan) był dyrektorem technicznym ds. karate Polskiego Związku Sztuk Walki w Bydgoszczy”.

Historia wschodnich sztuk walki

„Aby rozumieć jakies zjawisko, wnikać w jego istotę, należy zapoznać się z jego historią. Tak jest również w przypadku wschodnich sztuk walki. Historia ich powstania może pomóc w odpowiedzi na pytanie, czy światopogląd trenujących sztuki walki da się pogodzić ze światopoglądem chrześcijańskim [...]. Te i inne formy dotarły również do Europy. W tej chwili tysiące młodych ludzi, w tym również chrześcijan, trenuje różne style wschodnich sztuk walki, nie zadając sobie pytania, co niosą one ze sobą i jaka jest ich istota” [Jarzębińska-Szczebiot, Szczebiot].

Chrześcijaństwo a wschodnie sztuki walki (cz. III)

„Warto więc uświadomić sobie, że wschodnie sztuki walki nie mogą być jedynie formą rekreacji czy samoobrony. Pod płaszczykiem ćwiczeń wprowadza się bowiem do umysłów osób trenujących wschodni system filozoficzno-moralny” [Jarzębińska-Szczebiot, Szczebiot]³.

BIBLIOGRAFIA

1. Benedykt XVI (2005), „Deus caritas est” (Bóg jest miłością). Pierwsza encyklika Benedykta XVI. W Rzymie, 25 grudnia roku 2005, w uroczystość Narodzenia Pańskiego, w pierwszym roku mego Pontyfikatu (tekst encykliki: Internet, Libreria Editrice Vaticana, Watykan).
2. Chmielewski D. (2000), *Wschodnie sztuki walki: czy tylko sport?*, „Biuletyn Gdańskiego Centrum Informacji o Sektach i Nowych Ruchach Religijnych”, nr 13, s. 6–7.
3. Encyklopedia OKIEM – Wschodnie Sztuki Walki, http://www.okiem.pl/honor/sztuki_walki.htm
4. *Encyklopedia nauczania moralnego Jana Pawła II* (2005), red. J. Nagórny i K. Jeżyna, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
5. *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II* (2003), red. A. Zwoliński, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom.
6. Jarzębińska-Szczebiot J., Szczebiot M., *Chrześcijaństwo a wschodnie sztuki walki*, „Czas Miłosierdzia”. Białostocki Biuletyn Kościelny. Pismo Wydziału Duszpasterstwa Kurii Metropolitalnej Białostockiej, http://www.okiem.pl/honor/sztuki_walki.htm
7. KAI (Katolicka Agencja Informacyjna), (2004), *Ateny: polska ekipa pojedzie z duszpasterzem*. Warszawa/Ateny, 04.08.2004, <http://iandrzej.ekai.pl/ekai/serwis/?print=10MiD=7897>
8. KAI (Katolicka Agencja Informacyjna), (2006), *Papież pozdrowił uczestników olimpiady w Turynie*, Watykan 12.02.2006, <http://ekoi.pl/serwis/?print=@MiD=10867,2006.03.104>
9. Karpeta A. (1999), *Nierząd pod sutanną*, „Dziennik Zachodni”, nr 182, 6 sierpnia.
10. Kasa J. (2002), *Sportowe aforizmy a sentencje*, Trencianska Univerzita v Trencie, Bratislava.
11. *Kościół broni wartości sportu. Przemówienie Jana Pawła II podczas ceremonii otwarcia Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej „Italia 1990”* (1990), „L'Osservatore Romano”, nr 6, s. 32.
12. Ponczek M. (1994), *Kościół Powszechny w XX wieku wobec sportu i igrzysk olimpijskich* [w:] J. Lipiec [red.], *Logos i etos polskiego olimpiizmu. W stulecie MKOl i 75-lecie PKOl*, Kraków.
13. Ponczek M. (1997), *Ewolucja w poglądach i praktyce Kościoła katolickiego wobec problemów kultury fizycznej* [w:] *Kultura fizyczna w polskich katolickich organizacjach młodzieżowych II Rzeczypospolitej*, AWF, Katowice.
14. Ponczek M. (2001), *Stosunek Kościoła katolickiego do kultury fizycznej w skali powszechnej i polskiej (do 1999 roku)*, „Zeszyty Metodyczno-Naukowe AWF Katowice”, nr 12.
15. Ponczek M. (2002), *Aktywność działania w turystyce w świetle najnowszych dokumentów Episkopatu Polski i wybranych encyklik oraz innych enuncjacji papieskich do 2000 roku* [w:] Z. Dziubiński [red.], *Antropologia sportu*, Salezjańska Organizacja Sportowa Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.
16. Ponczek M. (2003 a), *Kościół Powszechny wobec kultury fizycznej w okresie późnego antyku i średniowiecza a sztuki walki* [w:] W.J. Cynarski i K. Obodyński [red.], *Humanistyczna teoria sztuk i sportów walki*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.
17. Ponczek M. (2003 b), *Kultura fizyczna w dokumentach papieskich i Episkopatu Polski w pierwszym dziesięcioleciu III Rzeczypospolitej 1989–1999. Materiały źródłowe dla studentów szkół wyższych*, Politechnika Częstochowska, Częstochowa.
18. Ponczek M. (2004), *Kultura fizyczna a Kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek. Wybór materiałów uzupełniających do ćwiczeń i seminariów z historii kultury fizycznej*, Politechnika Częstochowska, Częstochowa.
19. *Salezjanin ks. Edward Pleń, kapelan polskich olimpijczyków w Turynie. Jak na misjach* (2006), „Dziennik Zachodni”, nr 35, 20 lutego, s. 49.
20. Schaubert V., Schindler H.M. (2002), *Ilustrowany leksykon świętych*, Wydawnictwo „Jedność”, Kielce.
21. *Sportowiec z duszą. Z ks. Krzysztofem Sitkiem, kapelanem środowiska sportowego na Śląsku, rozmawia Grzegorz Mikula* (2005), „Echo Miasta Katowice”, nr 29, 3 listopada.
22. *Wielkie tematy pontyfikatu. Sport* (2005), Dodatek do „Gazety Wyborczej”, nr 6, s. 7, *Sport nie może być celem samym w sobie (rozmowa Wiesławy Lewandowskiej ze Zbigniewem Dziubińskim)*.

³ Wszystkie cytaty zaczerpnięto z: Chmielewski 2000, s. 6–7 oraz z wykładu wygłoszonego przez tegoż autora w czasie sympozjum „Radiestezja, astrologia, pseudonauka i zagrożenia duchowe”, które odbyło się w Gdańsku w kwietniu 1999 r.

Key words: combat sports, martial arts, the Roman-Catholic Church

SUMMARY

In 2003 the University of Rzeszów Press published a collection of essays entitled *The Humanistic Theory of Combat Sports and Martial Arts. Concepts and Problems* (eds. Wojciech Cynarski and Kazimierz Obodyński) in which a report on the life and activity of Father Mirosław Surgała, one of the priests who excelled themselves in Far East sports and martial arts was placed. In 1998, Father M. Surgała, as one of the team members, took the first place in the Team European Championships in Judo-Sport that were held in Antwerp, Belgium. Father Surgała spent his youth in Przelajka, a site placed in the outskirts of Siemianowice. He also learned karate in the Pszczyzna Academy of Eastern Martial Arts (his coach and teacher being Jan Jasiewicz). Later, he worked with would-be detectives in a Jastrzębie-located Detective School, where he was employed as a teacher. It seems quite possible that there are many more young priests of the type of Father Surgała (i.e. that practice sports and martial arts) in Poland, what may evidence our proposition that it is also priests who are compelled to excel themselves in various self-defense techniques so as to defend themselves from unexpected attacks of incidentally met hooligans.

Generally approved ideas and practical issues of sport, accepted by all currents and suggestions born on the grounds of affirmation of progressive and universal directions of development of human culture, additionally strengthen the ideas found in various sports and martial arts. In this way they become more and more popular also within the spheres of public activity of modern Roman Catholic Church.